

Oświęcim 30.09.2016

Stowarzyszenie
STOP FETOROWI
w Mieście i Gminie
Oświęcim
32-600 Oświęcim
ul. Stara Droga 12

Stanowisko Stowarzyszenia "Stop fetorowi w Mieście i Gminie Oświęcim"

Dotyczy : Spotkania w Miejsko Przemysłowej Oczyszczalni Ścieków w dniu 21.09.2016 r. w sprawie fetoru .

Po przeanalizowaniu zapisu audio, ze spotkania które odbyło się 21.09.2016 w sali konferencyjnej Miejsko Przemysłowej Oczyszczalni Ścieków w Oświęcimiu w obecności przedstawicieli Urzędu Miasta, Starostwa, MPOŚ, WIOŚ, oraz przedstawicieli firmy Synthos stwierdzamy, iż nie dopatrujemy się w przebiegu spotkania jak w i jego ustaleniach realnych działań jakich społeczeństwo oczekuje w omawianym temacie. W prawdzie żadnej ze stron nie zarzucamy złej woli ale postęp prac jest niesatysfakcjonujący.

Poniżej w kilku akapitach postaramy się unaocznic, jak z naszej perspektywy wygląda problem fetoru.

Co do zasady my jako stowarzyszenie identyfikujemy pięć rodzajów smrodu. Sami dla własnych potrzeb określamy je przy użyciu następujących pojęć i lokalizacji ich pochodzenia.

- Smród śmieci odpadów komunalnych – SKŁADOWISKO ODPADÓW
- Mdły zapach fetorowy – organiczno/chemiczny – MPOŚ
- Smród chemiczny (rozpuszczalnikowy) – MPOŚ
- Styren – SYNTHOS
- Kalafonia – SYNTHOS

Odnosząc się kolejno do problemów chcemy podkreślić, że bez odzewu pozostaje wiele postulatów artykułowanych czy to przez nas jako stowarzyszenie, czy też przez mieszkańców. Tak też jest z prośbą mieszkańców o uporządkowanie kwestii odbioru odpadów na miejskim składowisku. Kilukrotnie mieszkańcy Dworów zwracali uwagę by śmieci nie były zwożone przez weekend, gdyż nie podlegają dalszemu procesowi obróbki tylko zalegają przed sortownią. Nie dość ze cuchną to wiatr rozwiewa je po całej okolicy. Proszę pomyśleć, że sarta odpadów przywieziona w piątek po godzinie 15.00 czeka na obróbkę aż do poniedziałku. Postulat ten nadal nie doczekała się stanowiska właścicieli i zarządzających składowiskiem.

Kilka zdań w temacie mdłego zapachu napływającego do nas z MPOŚ. Podawano nam już tyle dat/terminów realizacji inwestycji mającej rozwiązać problem, że

sami już w deklaracje prezesa Antoniego Majerczyka przestaliśmy wierzyć. Niech dowodem tej tezy będzie to, że spotkanie dnia 21.09.2016 r. miało być spotkaniem, na którym będzie omawiana sytuacja po likwidacji tzw. zbiornika awaryjnego, który winien być wyłączony z użytkowania i oczyszczony do czego zobligowany był MPOŚ wyrokiem Sądu Administracyjnego w Krakowie (syg.akt II SA/Kr 507/16 z dnia 1 czerwca 2016 r.) W tym momencie nasuwa się też pytanie dlaczego zbiornik mający statut awaryjnego używany był do procesów bieżących? Prosimy o wykazanie nam, że odbywało się to zgodnie z prawem.

Czas płynie kolejne terminy są nie dotrzymywane. Na domiar złego członkowie stowarzyszenia odnajdują inne elementy infrastruktury MPOŚ (m.in. zbiornik uśredniający) przy których odnajdujemy ten zapach, który występuje najczęściej na zbiorniku awaryjnym. Wizytująca, na naszą prośbę, zbiornik uśredniający Pani Małgorzata Sikora oraz wizytujący w późniejszym czasie Starosta Zbigniew Starzec potwierdzili emisję fetoru właśnie z tego zbiornika. Dla podkreślenia trafności odkrycia jest to ten sam fetor który najczęściej męczy mieszkańców połowy miasta i gminy.

Co ciekawe zgodnie z protokołem kontrolnym WIOS (nr. WIOS-KRAK 349/2015 zał.3) na dzień 14.09.2015 r. wskazany zbiornik pozostawał pusty o czym świadczył zaschnięty osad i rosnące w nim rośliny. Na dzień dzisiejszy w zbiorniku tym od dłuższego czasu zachodzą procesy technologiczne MPOŚ i jest on źródłem emisji fetoru, z którym mieszkańcy walczą od kilku lat. Tutaj stawiamy pytanie: Czy opróżnienie zbiornika awaryjnego odbyło się kosztem wypełnieniem zbiornika uśredniającego?

Zgłaszane na spotkaniu zastrzeżenia odnośnie tego problemu ([54min](#) .zał audio) pozostały bez konkretnych odpowiedzi, ze strony przedstawicieli Miasta oraz MPOŚ, a co gorsza rozwiązanie problemu przesunięto do kolejnego spotkania mającego się odbyć dopiero za 2 miesiące.

Cała ta sytuacja budzi nas stanowczy sprzeciw – opisane działania budzą w nas zwykłą ludzką złość i jednocześnie przekonanie, iż działania zarządzających i właścicieli MPOŚ mają charakter działań pozorowanych. Wykazywane są działania, które od samego początku nie były nastawione na rozwiązanie problemu, a li tylko na pozyskanie czasu pozwalającego na dalszą maksymalizację zysków z utylizacji substancji niebezpiecznych.

Kolejna kwestia w naszej ocenie klasyfikuje się do zgłoszenia do prokuratury. Chodzi o styren. Odsyłam do specjalistycznych publikacji w celu odnalezienia informacji o szkodliwości tej substancji (w załączniku krótka notka o szkodliwości tego związku). Styren jako substancja syntetyczna nie powinna być odnajdywana w atmosferze. Natomiast z racji na tej szkodliwy charakter Minister Ochrony Środowiska wykazuje jakie stężenie styrenu w powietrzu powinny doczekać się reakcji odpowiednich służb. Zapisy ministerialne w tym rozporządzenie w sprawie odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu oraz normy prawne regulujące obszar zarządzania kryzysowego tak jak i polska tabela norm mówią o tym, że przy utrzymywaniu się w atmosferze stężenia na poziomie 20ug/m³/h należy zarządzić ewakuację.

W tym miejscu dla przykładu podam dane z pobranej próbki 12.07.2016 w Oświęcimiu na ul.Polowieckiej **wynik 70ug/m³ – to jest o 350 % przekroczony poziom alarmowy !!!** Szczegółowe wyniki w załączniku. W tym miejscu zadajemy pytanie co Pan Prezydent na to, co starostwo na to, co Synthos na to ?

WIOŚ nie pytamy gdyż na spotkaniu usłyszeliśmy odpowiedź brzmi mniej więcej tak:

Z-ca WIOŚ Barbara Żuk - ... stwierdza (35m40s zał. Protokołu audio) ,że przyczyną emisji STYRENU na w/w ulicach może być emisja z linii technologicznych SYNTHOSU w momencie wchodzenia i wychodzenia pracowników z hali produkcyjnych.

Jakie wobec tego musi być stężenie STYRENU na hali produkcyjnej SYNTHOSU (i co na to PIP) jeżeli na ulicy oddalonej o ponad 1500 metrów stężenie STYRENU przekracza 70ug/m³? To jest dla przypomnienia **o 350 % przekroczony poziom alarmowy**

Mając na uwadze poprawne relacje stowarzyszenia z WIOŚ liczymy, że Pani dyrektor sprostuje swoją bądź co bądź kuriozalną wypowiedz.

Natomiast pozostawienie tego problemu bez odzewu, ze strony Władz miasta, gdzie istnieje bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia ludzi (wdychanie niebezpiecznych par STYRENU (zał.2)) jest bynajmniej nieodpowiedzialne i wymaga natychmiastowego działania (stąd idea zgłoszenia do prokuratury zaistniałych faktów). Z racji na jednoznaczną w naszym oglądzie lokalizację źródła emisji styrenu oczekujemy szybkiego stanowiska firmy Synthos.

Mając na uwadze fakt, iż właścicielem obu przedsiębiorstw jest ta sama grupa kapitałowa przetrzucanie winy między SYNTHOS a MPOŚ (co miało miejsce na spotkaniu) jest dla nas kolejnym dowodem na pozorność działań oskarżanych przez nas podmiotów jak i tak naprawę nie zrozumieniem skali zagrożenia

Z naszego punktu widzenia problemem nie jest to gdzie emisja STYRENU ma źródło, a to że występuje w pobranych próbkach (kolejny raz dla przypomnienia w stężeniach przekraczających nawet stężenia alarmowe) na terenie gdzie nie powinno być go wcale i gdzie stanowi zagrożenia dla mieszkańców Oświęcimia i okolic.

Poniżej kilka wątków, które nie pozwalają nam ufać naszym oponentom:

- Transport odpadów cysternami – na jednym ze spotkań prezes Antoni Majcherczyk deklarował rewizje dostawców i eliminację tych najbardziej uciążliwych zapachowo. Nasza obserwacja nie potwierdziła iż któryś z nękających nas zapachów zanikł czy też chociaż osłabł. Od deklaracji prezesa minęło już 15 miesięcy.
- Czasowe ograniczenie dostaw – podobnie jak powyżej prezes MPOŚ stwierdził że wprowadzi regulacje mające na celu ograniczenie dostaw odpadów do godziny 18.00 w tygodniu a w weekendy będzie przyjmował li tylko w sytuacjach wyjątkowych i awaryjnych. Pomijając to, czy miało by to wpływ na likwidację naszych uciążliwości, to przykre jest, że Pan prezes wyrzeka się takiego zobowiązania. Taka postawa dyskwalifikuje Pana Majcherczyk jako zaufanego partnera do współpracy.
- Przedstawiciele MPOŚ w tym Prezes wielokrotnie zarzekał się że nie ma takiej wiedzy że do jego firmy zwożone są odpady z całego kraju i nie tylko. Dowodem na to że kolejny raz Pan Majcherczyk mijania się z prawdą jest wypowiedz Pana Starosty Zbigniewa Starca w której stwierdza, po rozmowie z Prezesem SYNTHOS Panem Kalwat (rozmowa odbyła się kilka miesięcy wcześniej), że faktem jest, iż trafiają do nas (czyt. MPOŚ) nieczystości przeróżnego pochodzenia z całej Polski i nie tylko. (1h29m zał. audio)
- Przez około dziewięć dni trwania Świątowych Dni Młodzież nasza okolica była wolna od fetoru. W tym właśnie czasie obowiązywały ograniczenia w przewozie drogą lądową substancji niebezpiecznych. My traktujemy to jako koronny dowód, na to że największym problemem fetorowym jest dla nas to co kolokwialnie mówiąc „przyjeżdża na kołach” do MPOŚ.
- (było to jedyne 9 dni (w ciągu) od 3 lat bez zgłoszeń fetoru, co w naszej ocenie jednoznacznie wskazuje, jak rozwiązać część fetorowych problemów mieszkańców Oświęcimia)

- Świeżą sprawą, ale dającą nam kolejny dowód na to, że miasto Oświęcim traktowane jest jak kloaka, szambo, śmietnik Polski jest transport stężonych ścieków z ZGO Bielska -Białej (zał. 4). Tam też to owe ścieki od lat są podobnym źródłem fetoru jak nasza oczyszczalnia u nas . Wygląda na to, problem nam się podwoi. Bo nikt z nas nie wierzy że MPOŚ nie radzi sobie ze swoimi emisjami fetoru a rozwiąże problem innych emiterów.

Komentarz do sprawy Pana prezesa MPOŚ jakoby on nie znał tematu traktujemy jako chwyt erystyczny. Takimi trikami kieruje się dysputant kiedy to zakłopotany wiedza swojego oponenta ucieka od odpowiedzi zasłaniając się brakiem znajomości faktów. W tym wypadku brak wiedzy o takich faktach u osoby odpowiedzialnej za zarządzanie spółka stawia pod wątpliwość kompetencje Pana Prezesa. Na dzień dzisiejszy po zebraniu większej ilości dokumentów okazuje się ,ze sprawa LIPNIKA to nie pomówienia, ale czysta prawda do której nie przyznał się ani Prezes MPOŚ ani nadzorujący go Synthos czy Prezydent Miasta Oświęcim (o czym świadczy raport Rady Miasta Bielska Białej z dnia 9.09.2016r (syg.GO7032.9.2.2016.FD - zał.5)).

Trudno rozmawiać o chęci rozwiązania problemu w sytuacji gdy jedna ze stron w sporze, naszej ocenie rozmyślnie, mija się z rzeczywistością, a wszelkie tłumaczenia również te pisemne, które dotarły na skrzynkę mailową stowarzyszenia w naszym odczuciu jedynie mają za zadanie zaciemnić problem a nie rozwiązują go.

- Mając na uwadze informacje dotyczące zakresu działania MPOŚ, doniesienia o odpadach z Lipnika, perspektywę budowy spalarni, przyjęcie przez władze miasta bezkrytycznie tak trudnych dla mieszkańców inwestycji jak RE-CYCLING, TACON, budowa potężnej fabryki ALU-POLU bez nakazu wykonania raportu oddziaływania na środowisko czy też efekty chociażby zapachowe ultra „nowoczesnych” co dopiero zakończonych inwestycji firmy SYNTHOS należy zadać pytanie:

Czy wymienione powyżej i wiele innych pomniejszych decyzji nie stawia przypadkiem pod znakiem zapytania słuszność prowadzonej przez obecne władze miejskie polityki inwestycyjnej w Oświęcimiu?

W tym miejscu mając na uwadze jakość powietrza w mieście i gminie Oświęcim stawiamy pytanie kolejne pytanie: Czy nie czas na debatę publiczną o kierunku rozwoju naszego miasta i formach zabezpieczenia zdrowia i życia oświęcimian?

W związku z powyższym należy przyjąć ,że Stowarzyszenie "Stop Fetorowi w Mieście i Gminie Oświęcim" nie akceptuje takiego sposobu załatwienia spraw i oczekuje podjęcia natychmiastowych kroków w celu rozwiązania w/w problemów.

Z wyrazami szacunku.

Załączniki:

Załącznik 0 - Protokół audio-cd

Załącznik 1 - Sprawozdanie z badań nr 1655/2016 -WIOŚ

Załącznik 2 - Oddziaływanie Styrenu na człowieka

Załącznik 3 - Protokół kontroli WIOŚ nr: WIOS-KRAK 349/2015

Załącznik 4 - Artykuł gazety Region

Załącznik 5 - Raport Rady Miasta Bielsko-Biała/Lipnik

Adresaci:

1. Prezydent Miasta Oświęcim
2. Starosta Oświęcimski – Starosta oraz naczelnik wydziału ochrony środowiska
3. Miejsko Przemysłowa Oczyszczalnia Ścieków Oświęcim
4. Wojewodzki Inspektorat Ochrony Środowiska
5. SYNTHOS